

# DZIENNIK ŁÓDZKI

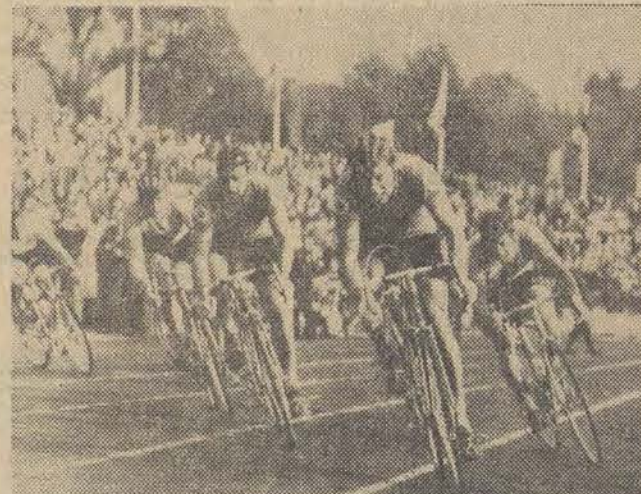
## XXIII WYŚCIG POKOJU PRAGA - WARSZAWA - BERLIN

### Drugi triumf biało - czerwonych

★ Polacy nadal liderami ★ Hanusik zdobył w Pilźnie żółtą koszulkę

Wczoraj na stadionie „Skody” w Pilźnie polska siódemka powtórzyła piękny sukces odniesiony na pierwszym etapie XXIII Wyścigu Pokoju.

Znowu Polacy wywalczyli podwójne zwycięstwo i wygrali również etap zespołowo. Jak dotąd biało-czerwoni odgrywają pierwszoplanową rolę w wielkim wyścigu i wygrywają wszystkie finisze. Podobnie jak przed Belgiem Staesem i Czechosłowacją. Drugi etap wyścigu był trudniejszy od wtorkowego. Płaskich odcinków szosy nie było niemal zupełnie, trasa obfitowała w wiraże, w momen-



Moment wjazdu na stadion w Pilźnie. Z lewej strony Hanusik. W środku na zdjęciu Czechosłowacy. Telefoto CAF

W wtorek, fantastyczną formę sprinterską zademonstrował Z. Hanusik. „Zyga” odniósł etapowe zwycięstwo po porywającej walce na bieżni z Z. Czechosłowacją i dzięki minutowej bonifikacie odebrał żółtą koszulkę lidera R. Szurkowskiego.

Dwa wczorajsze lotne finisze pody również tuż przed startem szosowców. Pierwszy w Marjańskich Łaźniach (50 km od startu w Karłowicach Varach) rozstrzygnął na swoją korzyść Czechosłowak przed Hanusikiem i Belgiem Teirlinckiem. Drugi (w Stribro - 107 km od startu) wygrał Szurkowski.

(Dalszy ciąg na str. 2)

## Wyniki

WYNIKI II ETAPU		KLASYFIKACJA ZESPOŁOWA PO DWÓCH ETAPACH	
1. Z. Hanusik (Polska)	3:27.28	1. Polska	26:56.38
(1 min. bonifikaty)		2. CSRS	26:59.37
2. Z. Czechosłowacji (C)	3:27.58	3. Belgia	26:59.37
(30 sek. bonifikaty)		4. NRD	26:59.52
3. J. Hava (CSRS)	3:28.13	5. ZSRR	26:59.52
(15 sek. bonifikaty)		6. Francja	26:59.52
4. F. Staes (Belgia)	3:28.28	7. Rumunia	26:59.52
		8. Włochy	27:05.42
5. D. Mickeln (NRD)		9. Bułgaria	27:10.21
6. R. Szurkowski (Polska)		10. Norwegia	27:18.42
7. J. Prechal (CSRS)			
8. P. Poloni (Włochy)			
9. R. Labus (CSRS)			
10. J. Sworoda (CSRS)			
11. A. Kaczmarek (Polska)			
12. K. Stec (Polska)			
13. W. Matusiak (Polska)			
14. Z. Krzeszowiec (Polska)			
15. Wszyscy ten sam czas			

WYNIKI DRUŻYNOWE II ETAPU	
1. Polska	13:52.22
2. CSRS	13:53.37
3. Belgia	13:53.52

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO DWÓCH ETAPACH		RÓŻNICE CZASÓW	
1. Z. Hanusik (Polska)	6:43.24	Lider wyścigu Z. Hanusik	wyprzedza o 24 sek. R. Szurkowskiego i o minutę i 4 sek. Z. Czechosłowaka. Czechosłowak Hava i Belg Teirlinck stracili do przodownika 1.19 min.
2. R. Szurkowski (P)	6:43.48	Taka sama stratę mają również: A. Kaczmarek, K. Stec, W. Matusiak i Z. Krzeszowiec.	W klasyfikacji zespołowej Polska wyprzedza CSRS i Belgię o 2 minuty 59 sek. oraz NRD, ZSRR, Francję i Rumunię o 3 minuty 14 sekund.
3. Z. Czechosłowacji (Polska)	6:44.28		
4. J. Hava (CSRS)	6:44.43		
5. W. Teirlinck (Belgia)	6:44.43		
6. F. Staes (Belgia)	6:44.58		
7. D. Mickeln (NRD)			
8. J. Prechal (CSRS)			
9. P. Poloni (Włochy)			
10. R. Labus (CSRS)			
11. A. Kaczmarek (Polska)	6:44.58		
12. K. Stec (Polska)	6:44.58		

## Sylwetka zwycięzcy



W Wyścigu Pokoju uczestniczy po raz trzeci. W 1968 roku wygrał pierwszy etap w Berlinie i był jednocześnie liderem. W 1969 roku triumfował w inauguracyjnym etapie WP Dookoła Warszawy i również odniósł po drugim etapie zwycięstwo (Szurkowskiemu). W swym pierwszym WP uplasował się na 6 miejscu, natomiast w ubiegłym roku był 17. W klasyfikacji na najaktywniejszego kolarza zajął drugą lokatę. Startuje w barwach „Górnika” - Łedziny. Jego trenerem jest były znany kolarz Wilhelm Wygoda. Największe sukcesy poza Wyścigiem Pokoju to 2 miejsce w Tour de Pologne (1969) i 3 miejsce w tej samej imprezie w latach 1968 i 1967. W bieżącym roku wygrał wyścig Dookoła Algierii i dwa etapy w wyścigach we Francji. Startował na Olimpiadzie w Meksyku. Jest specjalistą w wyścigach z punktowanymi finiszami - ulicznych krótkich. Słabo jeździ na czas.

## Drogi rozwoju ekonomicznego wspólnoty socjalistycznej

# Obrady sesji RWPG

W środę o godz. 9 w Sali Kolumnowej Urzędu Rady Ministrów w Warszawie wznowione zostały obrady XXIV sesji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Przez całe przedpołudnie toczyły się prace plenarne, którym - podobnie jak w dniu poprzednim - przewodniczył szef delegacji polskiej - premier Józef Cyrankiewicz.

Warszawskie obrady Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej mają przebieg pracowity. W pierwszym dniu ich trwania - we wtorek, przebiegły się one dłużej niż pierwotnie przewidywano i trwały do ok. godz. 19.30. Do późna zaś w nocy pracowali komisja i podkomisje przygotowujące dokumenty sesji. Trwały także konsultacje prowadzone między przewodniczącymi komisji planowania, ministrami finansów i innymi członkami rządowych delegacji poszczególnych krajów.

W środę od 9 rano - początkowo na obradach plenarnych z udziałem premierów, a później w komisji redakcyjnej i jej podkomisjach - toczyła się merytoryczna dyskusja. Praktycznie nie przerywały jej na wet krótkie przerwy, bowiem w kuluarach, nadal odbywała się wymiana poglądów, żywa, nie pozbawiona zapewne elementów kontrowersyjnych, dyskusja i znowu przewodniczący komisji planowania, ministrowie określonych resortów wykorzystywali te krótkie przerwy - jak i w dniu poprzednim - na wzajemne konsultacje.

Niemniej pracowite dni przeżywa Sekretariat RWPG, który na czas sesji przeniósł

częściowo swój aparat z Moskwy do Warszawy. W tym właśnie Sekretariacie gromadzi się wnioski i propozycje poszczególnych delegacji, przygotowuje się bieżące i ostateczne dokumenty sesji.

Istotne znaczenie będzie miał trzeci i ostatni dzień obrad - czwartek 14 bm. Komisja redakcyjna i podkomisje przedstawia bowiem do zatwierdzenia posiedzeniu plenarnemu rezultaty swych prac, uwzględniające przebieg i wnioski z wcześniejszych dyskusji. W tym też dniu późnym wieczorem

(Dalszy ciąg na str. 2)

## Agresja Izraela na Liban umocniła więź komandosów z żołnierzami

W Ammanie opublikowany został komunikat organizacji Al-Fatah, która stwierdza, że podległe jej oddziały toczyły walkę z agresorem izraelskim od godziny 22 we wtorek do godz. 7 w środę w południowej części Libanu. Izraelczycy wprowadzili do akcji blisko 300 czołgów i samochodów pancernych oraz ponad 2 tys. piechoty zmotoryzowanej. Jednostki napastnika, wspierały lotnictwo myśliwskie i bombowe oraz ciężką artylerię. Z komunikatu Al-Fatah wynika, że agresorzy izraelscy stracili około 20 wozów bojowych. Wojska izraelskie zniszczyły szereg domów w wioskach położonych na południu Libanu, ale nie udało im się dotrzeć do baz partyzanckich w tym rejonie. W walkach z agresorem zginęło ok. 30 partyzantów.

(Dalszy ciąg na str. 2)

## Nadanie tytułów naukowych

Jak już informowaliśmy, Rada Państwa zatwierdziła dokonany przez Zgromadzenie Ogólne PAN wybór 33 członków rzeczywistych PAN oraz nadała tytuły naukowe profesorów zwyczajnych - 25 osobom i prof. nadzwyczajnych - 62 osobom. M.in. Rada Państwa nadała tytuły naukowe: I. PROFESORA ZWYCZAJNEGO: nauk chemicznych: Elgi Turskiej-Kusmierzy - prof. nadzw. w PL; nauk humanistycznych: Gryzeldzie Julianie Missalowej - prof. nadzw. w UL, Andrzejowi Jerzemu Nadolskiemu - prof. nadzw. w UL; nauk prawnych: Jerzemu Wróblewskiemu - prof. nadzw. w UL. II. PROFESORA NADZWYCZAJNEGO: nauk fizycznych: Tadeuszowi Stefanowi Tietzowi - doc. w UL; nauk humanistycznych: Karolowi Kotowskiemu - doc. w UL, Bolesławowi Włodzimierzowi Lewickiemu - doc. w UL; nauk medycznych: Halinie Kondrat-Wodzieckiej - doc. w AM w Łodzi; nauk rolniczych: Stanisławowi Zagai - doc. w Instytucie Sadownictwa w Skierniewicach.

## 14 maja 1955 roku przedstawiciele ośmiu państw socjalistycznych podpisali w stolicy naszego kraju układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, który przeszedł do historii pod nazwą Układu Warszawskiego. Jednocześnie utworzone zostało wspólne dowództwo sił zbrojnych państw - sygnatariuszy układu. Powstanie Układu Warszawskiego, łączącego państwa, które przedtem związane były między sobą tylko układami dwustronnymi, konieczne było ze względu na ówczesne realia polityczne w Europie. Przystąpienie do NATO Niemieckiej Republiki Federalnej, rządzonej wówczas przez kanclerza Adenauera - nąrogęjszego rzecznika polityki zimnej wojny, reaktywowanie armii zachodniemieckiej - wszystko to stwarzało niepokojącą sytuację, w której państwa socjalistyczne musiały podjąć skoordynowaną akcję i stworzyć zbrojowy system zabezpieczenia się przed ewentualnością agresji.

Piętnastolecie, które minęło od owego czasu, potwierdziło w całej pełni, jak dalece Układ Warszawski scementował jedność państw socjalistycznych i jak bardzo przyczynił się do umocnienia suwerenności i niezależności każdego z sygnatariuszy. U przegu lat siedemdziesiątych punktem wyjścia stanowiska państw członków Układu Warszawskiego stała się teza, że nadeszła para, aby rozwinąć akcję zmierzającą do sformułowania alternatywy dla obecnego podziału Europy na przeciwstawne bloki. Apel Budapeszteński, Deklaracja Praska, oświadczenie Narady Moskiewskiej - były kamieniami milowymi na drodze do tego celu. Zawarte w tych dokumentach koncepcje systemu bezpieczeństwa europejskiego, umożliwiającego przywrócenie zaufania i stworzenie podstaw pokojowej współpracy - stały się bodźcem dla ewolucji nastrojów w krajach członkowskich NATO, gdzie coraz bardziej krytycznie oceniano się patronującą układowi atlantyckiemu ideę „zagrożenia Zachodu”. Chcemy wierzyć, że ta ewolucja nastrojów przejdzie w fazę bardziej konkretną - w fazę porozumień w dziedzinie rozbrojenia. Chcemy wierzyć, że w rozpoczętych ostatnio rozmowach wiedeńskich na temat ograniczenia zbrojeń strategicznych strona amerykańska, wbrew naciskowi kół wojskowych, wykaże prawdziwą gotowość do zahamowania niebezpiecznego wyścigu militarnego, który może tylko zmocnić napięcie i pogłębić podział Europy.

(m. j.)

## M. Spychalski przyjął delegację pracowników budownictwa

Z okazji przypadającego w dniu 16 bm. święta budowlanych - przewodniczący Rady Państwa, marszałek Polski Marian Spychalski przyjął w Śróde w Bielwederze delegację pracowników budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych, w której znajdowali się robotnicy, majstrowie kierownicy budów, dyrektorzy zjednoczeń i przedsiębiorstw budowlanych.

Minister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych - Andrzej Giersz poinformował w czasie spotkania przewodniczącego Rady Państwa o przedsięwzięciach resortu, zmierzających do realizacji uchwał i zaleceń II Plenum KC PZPR, a mających na celu usprawnienie procesów inwestycyjnych. Przedstawił też kierunki rozwoju budownictwa w najbliższych latach, związane z dalszym unowocześnianiem i uprzemysławianiem budownictwa.

W toku bezpośredniej rozmowy budowlani, nawiązując do przykładów z działalności własnych przedsiębiorstw, informowali przewodniczącego Rady Państwa o swoich pracach nad poprawą jakości budownictwa, nad skracaniem cyklu inwestycyjnego a także polepszeniem gospodarki materiałami budowlanymi. Mówili też o tym, jak zamierzają dostosować do specyfiki budownictwa nowy system bodźców ekonomicznych.

Przewodniczący Rady Państwa przekazał wszystkim budowlanym najserdeczniejsze po zdrowieniu od kierownictwa partii i władz naczelnych PRL oraz słowa uznania za dotychczasowe osiągnięcia.

## Kambodża

### Kolejna ofensywa interwentów

Zachodnie agencje prasowe donoszą, że w środę rano wojska sajsjońskie uczestniczące w interwencji zbrojnej na terytorium Kambodży, przystąpiły do realizacji kolejnej ofensywy, której celem jest opanowanie drogi nr 1 łączącej Sajgon z Phnom Penh. Reżimowe wojska południowowietnamskie starają się opanować te linie

komunikacyjna, aby przeprowadzić przymusową ewakuację ludności wietnamskiej stale mieszkającej w stolicy Kambodży.

W środę rano rozpoczęła się od dawna zapowiadana przez władze amerykańskie ewakuacja części oddziałów USA, biernaczych udział w agresji. Jednocześnie, z terytorium Kambodży wycofano tylko 200 żołnierzy trzeciej brygady 9 dywizji piechoty. Władze amerykańskie ujawniły, że w dotychczasowych walkach zginęło 95 Amerykanów, a 401 odniosło rany. Straty sajsjońskie wyniosły 350 zabitych i 1.600 rannych.

Marionetkowy prezydent Thieu wygłosił w środę przemówienie, w którym wezwał do stworzenia „wspólnego frontu antykomunistycznego”, który objąłby Wietnam południowy, Kambodżę, Laos i Syjam.

## Zadania ZMS w środowisku studenckim

W środę zakończyły się w Warszawie 2-dniowe obrady X Plenum Zarządu Głównego ZMS, poświęcone omówieniu zadań ideowo-wychowawczych tej organizacji w środowisku studenckim. Uczestnicy plenum - przedstawiciele ponad 1.200-tysięcznej rzeszy członków ZMS - wysłuchali referatu problemowego przedyskutowali aktualne, wezwowe zagadnienia pracy ideowo-wychowawczej oraz przyjęły uchwałę precyzującą główne kierunki intensyfikacji form i metod działalności wychowawczej, ideowej i politycznej w szkołach wyższych.

## Kiedy na Marsa?

Agencja France Presse donosi: ZSRR będzie w stanie wysłać człowieka na Marsa w 1980 roku, to znaczy 6 lat wcześniej niż planują to Amerykanie - oświadczył we wtorek w Tokio kosmonauta radziecki Aleksiej Leonow pierwszy człowiek, który wyszedł z kabiny pojazdu kosmicznego w przestrzeń.

Leonow przebywa obecnie w Japonii na „Expo-70”. Kosmonauta radziecki oświadczył następnie, iż ZSRR przygotowuje się do zbudowania w najbliższej przyszłości pierwszej orbitalnej stacji kosmicznej.



# Są pieniądze, są „Galluxy“

Natętnie wraca w sprawozdaniach rad zakładowych i związkowej inspekcji pracy sprawa odzieży ochronnej. Długa lista jej wad — nienowoczesność, nietrwałość, niska funkcjonalność — jeszcze bardziej szkodzi w zestawieniu z wydatkami ponoszonymi na nią i „pokazami mody” tejże odzieży. Z okazji kongresów związków zawodowych i zjazdów związków branżowych ustawia się w kuluarach obrad manekiny odziane w solidne, estetyczne i niewątpliwie wygodne odzienie i obuwie z objaśnieniem, że są to elementy odzieży bhp. Patrząc na

nie starcza na ramiona, gdy nasunie się ją na ramiona — nogi zostają odkryte. Wprawdzie bilans dostaw i zapotrzebowania na ubrania i obuwie

1.400 złotych. W trzecim na 228 kożuchów, 114 otrzymał ludźle, którym nie przysługują, gdyż przy biurku siedzi się w samym ubraniu, a do

## a gdzie solidna

ochronne na ogół się zgadza, lecz część odzieży niszczy się szybciej niż przewidują normy zużycia i zapasy topnieją przed czasem. W dodatku pewna ilość obuwia i ubrań roboczych ulega zniszczeniu nawet nie używana. Pomieszczenia do przechowywania tej odzieży są bowiem często traktowane po macoszemu, jak cały problem bezpieczeństwa i higieny pracy, zwłaszcza w terenowych przedsiębiorstwach budowlanych.

Ale i ta reguła zna wyjątki. Jedną z wojewódzkich inspekcji pracy ujawniła niedawno, że w czterech czołowych placówkach budownic-

domu i na wizyty powinno się chodzić we własnym płaszczu. Wreszcie w czwartym przedsiębiorstwie budowlanym z funduszy bhp nabyto

### REPREZENTACYJNE KOZUSZKI PO 4 TYS. ZŁ DLA DYREKTORÓW

wyprawiających się służbowo do Finlandii...

Tym razem łasych na zadawanie szyku cudzym kosztem dyrektorów i kierowników budowlanych ukarano, każąc im zapłacić za „pobrane” ortaliony i kożuchy (pytanie tylko, czy jest to w ogóle kara — przecież winni

### WDZIĘCZNIE UPOZOWANE MANEKINY

robotnicy wrzuszają ramionami: ich doświadczenie mówi, że piękne modele i to, co zapycha magazyny bhp w przedsiębiorstwach przemysłowych lub budowlanych — mają się tak do siebie, jak przysłowiowa pięść do nosa.

Wydatki państwa na ubrania i obuwie ochronne są ogromne. W 1968 roku wyniosły 5 miliardów 173,3 miliona złotych, czyli przeszło dwie piąte wszystkich kosztów bhp. Przykro pomyśleć, że z tak wysokim budżetem nie można przebrnąć przez kilka przeszkód, które zdaniem związków zawodowych hamują radykalną poprawę odzieży ochronnej: nie dość dobry, tradycyjny surowiec, niedbałe wykonanie, nieporządky przy przechowywaniu, rozdziale i konserwacji.

Z przydzielaniem odzieży bhp jest tak, jak

### Z MANIPULOWANIEM ZA KRÓTKĄ KOŁĘDRA

— Jeśli zakryje się nią nogi,

## odzież ochronna?

stwa kierownictwo nie tylko przykłada należytą wagę do odzieży ochronnej, lecz samo potrafi poprawić jej jakość, nie czekając na działania władz zwierzchnich. W pierwszym z tych przedsiębiorstw, gdzie w ubiegłym roku wydano na zakup odzieży i obuwia przeszło 40 mln złotych (czyli dwie trzecie sum przeznaczonych na bhp) — kupiono z tego m. in. 35 płaszczy ortalionowych po tyśiąt złotych dla członków dyrekcji i kierownictwa. W drugim dbałość o estetykę posunięto jeszcze dalej: 15 pracowników technicznych dało stało ortaliony z importu po

nadużyć po prostu zwrócili do kasy samowolnie „wyłożone” dla siebie państwowe pieniądze... Choć jednak fundowanie sobie galluxowych okryć kosztem bhp to postęp — większy szkody przynosi ogółowi robotników lekceważąca gospodarka dużymi zasobami odzieży ochronnej, począwszy od kiepskiej produkcji, a kończąc na „chomikowaniu” obuwia i odzieży przez jedne zakłady kosztem drugich, nie właściwym ich przechowywaniu, nie przemyślanym rozdziale i braku konserwacji.

IRENA FRACKOWIAK

### Notatki

#### z podróży

## Chodząc po Moskwie...

Na Placu Czerwonym ruch nie zamiera właściwie nigdy.



W okresie pobytu łódzkiego Pociągu Przyjaźni, Moskwa znajdowała się akurat w okresie gorącego przedświątecznego ruchu. Cielni on jedynie w salach moskiewskich muzeów. O jednym z nich chciałbym powiedzieć słów kilka. Jest to ustawiony w specjalnym pawilonie przy Dworcu Kazańskim pociąg srołobny, którym ciało Lenina sprowadzono do Moskwy. Był to sam parowóz, którego honorowym maszynistą obrali kiedyś Lenina moskiewscy kolejarze. Zgromadzono tam cały szereg dokumentów, fotografii i publi-

kacji wodza rewolucji socjalistycznej. Między innymi jest tam legitymacja partyjna opatrzona numerem piereszym, wyśławiona na nazwisko W. I. Ułjanowa - Lenina. I oia dowia dujemy się, że podczas przeprawy wazanej co kilka lat wymiany legitymacji partyjnych, ta która ma numer pierwszy, wypliyonana jest zawsze na to samo nazwisko. W ten sposób Lenin pozostaje zawsze w szereguach partii, której był twórcą. Nazwisko Ułjanowa znajdują także co dwa lata mieszkańcy Moskwy na kartach wyborczych do stołecznej rady narodowej.

sprawnie rozwiązywane są tu gromadzące się stale z biegiem czasu trudności komunikacyjne. Kierowca taksówki uiołł mnie z predkością przekraczającą dozwoloną u nas szesćdziesiątkę o wiele bardziej niżby się Polak mógł spodziewać. Jeździ się tam, z naszego punktu widzenia, wręcz po ciaraku, a przecież... bezpiecznie.

Możliwe stało się to przede wszystkim dzięki niemal całkowitemu ucyelminowaniu z ruchu na jezdni pieszych w centralnych rejonach miasta. W Alei Gorkiego np. „normalnie” przejsię przez jezdnię nie można. Służy temu celowi system tuneli obiegających pod ziemią wszystkie skrzyżowania. Na wspomnienie ile to kontroleerjsi wzbudza prowadzona aktualnie budowa pierwszego tunelu dla pieszych w Warszawie na skrzyżowaniu Al. Jerozolimskich i Marszałkowskiej, żal się robi. Tulele takie budowane są nawet tam, gdzie „normalny” Polak stwierdziłby, że nie ma po temu warunków, bo zbyt ciasne chodniki. W Moskwie znalazłono jednak wyjście. Przebudowano bramy domów narożnych tak, by stanowiły zejścia do tuneli, a wejścia na klatkę schodową przesunieto z kilku metrów. Inna zupełnie sprawa, że wmoobyty łodzianin kilkakrotnie nie mógł się połapać w tym systemie i kilometryami szukał możliwości przejścia na drugą stronę.

Dla przybysza Moskwa jest także źródłem oszłolomienia z powodu słych kontrastów. I tak na przykład, wchodząc w Prospekt Kalinina od strony Placu Arbaekiego, nie można się oprzeć uczuciu pełnego oszłolomienia. Za plecami czuje się jeszcze ruch wąskich uliczek starego Arbatu, a przed oczyma otwiera się obrzydliwa perspektywa najnowocześniejszej arterii Moskwy zamknięta w oddali wdzieżną w swej prosiocie brylą gmachu „RWPG”. I jak ostatni bastion „dawnej” Moskwy, u wejścia u aleję na ile szaroniebskich w słoncu bryl 20-piętrowych punktowców, kwitnie wszystkiekimi barwami tęczy maleńka, zbudowana jeszcze w XVI wieku cerkiewka.

Prospekt Kalinina słynny stał się już w całym Związku Radzieckim z kilku powodów. Przede wszystkim z niezwykłego kształtu trzech wieżowców mieszkalnych, które docieplniłi moskwiczanie ochrzcili od razu „książkowcami”, gdyż do złudzenia przypominają szeroko otwarte księgi. Powód drugi, to mądre rozwiązanie zaplecza handlowo - usługowego tego niemałego przeczcię osiedla mieszkaniowego. Partery i pierwsze kondygnacje wieżowców po obu stronach połączone zostały długimi, kilkukilometrowymi pasażami, w których zgromadzono wszystko, co człowiekowi osiadłemu w współczesnym mieście potrzebne jest do życia. Są więc magazyny spożywcze i inne salony handlowe, duże ośrodki usługowe i lokale rozrywkowe. Jednym słowem — wszystko co trzeba.

☆☆☆

Tak więc, chodząc po Moskwie, ślady polskie spotykalimy niemal co krok. W teatrze „Sowremiennik” stumy cisną się na spektakl A. Osieckiej „Apetyt na czeresnię”, a nie brak było i spotkań zupełnie przypadkowych — pytania o drogę pasażer w trolejbusie zaczął wygrzebywać z pamięci dawno zapomniane już słowa i zwroty polskie. Najczystsza polszczyzna powitał nas milicjant przy niewłaściwym przechodzeniu przez jezdnię przed Biblioteką im. Lenina. Nauczyla go żona którą po wojnie przywoził do Moskwy z Zabrza. Takich, często nieoczekiwanych spotkań było wiele i wiele było w nich serdecznego ciepła, dzięki któremu mogliśmy się w dalekiej Moskwie czuć niemal jak w domu.

LESZEK RUDNICKI



Moskwa buduje się we wszystkich kierunkach, choć i tak leży już na obszarze... jak z Łodzi do Kutna.

Rady, której był pierwszym po rewolucji deputowanym i którego deputowanym pozostał do dziś. Mandat wyborczy nr 1 przyznawany jest zawsze jemu. Mówiąc jednak o Pociągu Przyjaźni, przypomniał trzeba, że pierwszą osobą jaka powitała nas na Dworcu Białoruskim w Moskwie, była... aktualna, bo honorowa tożsianka, Walentyna Sabko. Mieszkanka Moskwy otrzymała ten tytuł w 1965 r., a otrzymała za to, że dwadzieścia lat wcześniej, będąc leżniantem służby medycznej 268 gwardyjskiego pułku piechoty, jako jeden z pierwszych żołnierzy weszła od strony Złazera do wyzwołonej Łodzi. Było to w nocy z 18 na 19 stycznia 1945 r. i już o godz. 2 odebrała poród pierwszego w wolnej Łodzi, maleńkiego obywatela.

Spotkałmy się później podczas spotkania łodzian z aktywem partyjnym dzielnicy Stwierdowskiej. Mówiła mi wtedy jak bardzo polubiła nasze miasto, do którego wybiera się znów z wizytą. O sobie zaś — No cóż! Pracuje nadal, ale już jako lekarz ze specjalizacją w dziedzinie rehabilitacji. Pacjentów ma wielu, gdyż kieruje leczeniem rehabilitacyjnym w jednym z podmoskiewskich sanatoriów. Do Łodzi chciałaby wybrać się razem z dziećmi — 16-letnią Ludmiłą i 12-letnią Aloszką. Oboje są bardzo ciekawie tego miasta, o którym matka opowiada tak wiele i tak często. Pani Walentyna jest przecież aktywną działaczką Towarzystwa Przyjaźni Radziecko - Polskiej. I cały jej kłopot, jak na razie, tylko z tym, że córka nie chce iść w ślady matki i zamiast na studia medyczne, wybiera się na rolnicze. Aloszka ma jeszcze czas i może on w końcu się zdecydować...

☆☆☆

8-milionowa metropolia, jaką jest Moskwa, dostarcza przybyszowi z Polski wiele wrażeń, choć bardzo różnej natury. Przede wszystkim podziwiać trzeba jak

Nie jestem wrogiem motoryzacji, ani też nie pretenduję do posiadania własnego peugeota, moskwicza czy choćby nawet rodzimej naszej syrenki. I to nie tylko z powodów limitowanych finansowymi ramami mojego zawodu, jako że na kupno własnego auta zdobywają się i ludzie o zarobkach nie większych niż mój, ale po prostu dlatego, że w warunkach w jakich żyję, własny motoryzowany pojazd nie wydaje mi się artykułem aż tak wysokiej rangi w hierarchii nie zaspokojonych marzeń i tęsknot, dla którego z wolnej i nie przymuszonej woli zgodziłabym się zrezygnować z wielu innych bardziej dla mnie istotnych, codziennych potrzeb. Takich jak chociażby książka, teatr czy kino, nie mówiąc już o innych wydatkach.

jątkiem przedstawicieli tych grup środowiskowo-zawodowych, dla których własne auto stanowi jak najbardziej przedmiot codziennego i związanego z wykonywaną pracą użytku — dla pozostałych jest ono nie tyle użytkowym sprzętem, co symbolem awansu w oczach otoczenia, widomym dla wszystkich faktem życiowego powodzenia i towarzyskiej pozycji. Czyż więc nie z tych, między innymi, tendencji wynikają zjawiska tego typu jak nornsalcjanca jazdy, nieposzanowanie przepisów drogowych, a nierazdko i zwykłe piractwo samochodowo-motocyklowe na naszych drogach, procentujące w konsekwencji stale rosnącym wskaźnikiem wypadków drogowych oraz niemałymi stratami materialnymi i moralnymi? Czym bowiem tłumaczyć fakt, że

zjeżdżają bezkarnie na prawo, odcinając pieszych od przejścia? Dlaczego służby porządkowe nie wyciągają systematycznie konsekwencji w stosunku do tychże łamiących przepisy drogowe zmotoryzowanych użytkowników dróg, a jeśli wyciągają to w jakże niewspółmiernym ilościowym i jakościowym stosunku do innych krajów, w których kara za przejechanie lub potrącenie przechodnia na przejściu dla pieszych pociąga za sobą nierazdko ruinę materialną winowajcy z pozbawieniem go prawa jazdy na zawsze? Wydaje się, że właściwe unormowanie tych wszystkich związanych z rozwojem motoryzacji w Polsce problemów w codziennym, praktycznym działaniu dojrzało już chyba jak najbardziej do realizacji. Energiczniejszych

### Nasze codzienne sprawy

## „Cztery kółka“ na cenzurowanym

Wielu jednak nabywców samochodów płaci za luksus posiadania własnego wozu całymi nierazdko latami rygorystycznego oszczędzania, akceptując z pełnym samozaparciem wszystkie związane z tym wyrzeczenia i ta właśnie irracjonalna, w kontekście skromnych na ogół warunków życiowych przeciętnego obywatela, żądza zmotoryzowanej własności stanowi jedno chyba z najciekawszych społeczno-psychologicznych zjawisk obserwowanych w różnych środowiskach z młodzieżą również a może przede wszystkim wzięcie.

Ze zjawiskiem tym wiąże się, wydaje się, problemy nie tylko natury materialnej, zamykające się w obrębie określonych budżetów rodzinnych, ale i inne problemy o bardziej ogólnospołecznym charakterze. Mam na myśli m. in. szczególną rangę jaką posiadacze z takim trudem nabytego pojazdu nadają samemu faktowi posiadania oraz konsekwencje wynikające z owego samochodowego kultu wśród społeczeństwa. Nie ulega wątpliwości, że z wy-

Polaka o skromnej raczej motoryzacji, w porównaniu z innymi krajami wysoko uprzemysłowanymi — zajęła (jak podaje „Polityka” z 25.4. br.) według zeszłorocznych danych ogłoszonych przez ONZ, czołowe miejsce w światowej statystyce wypadków drogowych? Nieposzanowaniem prawideł ruchu drogowego ze strony użytkowników tych dróg? Niedośkonalsią restrykcji wobec naruszających przepisy drogowe czy brakimi tzw. kultury na drogach?

Na pewno tym. Czy jednak owe zjawiska drogowej anarchii nie wyrastają z określonych naszymi polskimi stosunkami warunków i sytuacji? Bo jeśli nie mam racji, to co powoduje, że na jezdniach wielu naszych miast, a wśród nich również i w Łodzi, mało który pojazd porzuwa się do obowiązku uszanowania pierwszeństwa przejścia na tzw. „zebrach” tj. na pasach zezwalających pieszym na przechodzenie przez jezdnię? Dlaczego na skrzyżowaniach ulic z chwilą zapalenia zielonych świateł, zamykających ruch kołowy, auta, nie czekając na sygnał

posunięć wymaga również dziedzina obowiązków, jakie ciążyą na rejonowych służbach drogowych rad narodowych, które to służby wirny dbać o właściwe oznakowanie jezdni białymi pasami na przejściach dla pieszych, umożliwiających tak pojazdowi jak i przechodniom należyte, zgodne z przepisami ruchu drogowego zachowanie się na jezdniach. Pod tym względem Łódź należy chyba do najbardziej negatywnych wyjątków, o czym przekonać się można nacośnie obserwując ledwie widoczne oznakowań tych ślady, pozmywane zeszłorocznymi jeszcze deszczami lub brak w wielu miejscach takiego oznakowania w ogóle.

Organizowanie odświętnych konkursów, hasel i planz odwołujących się do kultury użytkowników dróg niewiele załatwi, jeśli nie będzie towarzyszyć mu konsekwentna dbałość o dyscyplinę i porządek na drogach, egzekwowano na co dzień, a nie tylko — jak to się mówi — od wielkiego dzwonu.

K. WYRZYKOWSKA

## Sterylizować nie sterylizować?

Do poradni „K” w Szczecinie zgłosił się meżczyzna, domagający się skierowania na sterylizację. Jest od 20 lat natogowym alkoholikiem trzecznie leczonym bez skutku. Jego 24-letnia żona miała już kilka zabiegów przerwania ciąży. Zwłozwa dzieci trójje żyje za kładach dla głęboko upośledzo-

nych, a najmłodsze, dwuletnie, też zdradza objawy niedorozwoju. Mimo wszystko alkoholika sterylizować nie można, ponieważ nasze prawo zabrania podobnych zabiegów. Jednak szczeciński przypadk skłania do refleksji, czy nie należałoby zliberalizować dotychczasowych przepisów.

(1)



**NTU 30304**  
odpowiada  
w godz. 10-11  
oprócz sobót

EGZAMINY PAŃSTWOWE

K. W.: Mam tak opanowany język niemiecki, że mógłbym pójść na egzamin w państwowym celu uzyskania odpowiedniego zaświadczenia.

Proszę o adres instytucji, która przeprowadza takie egzaminy. W oparciu o jaki program?

RED.: Instytucji przeprowadzającej egzaminy z języków obcych według ujednolconego programu nie ma. Natomiast na własny użytek niektóre przedsiębiorstwa sprawdzają umiejętności językowe swych pracowników i po pomyślnym przeprowadzeniu egzaminów przyznają im dodatek do pensji.

Zaświadczenie o ukończeniu kursu określonego języka wydają też organizatorzy kursów języków obcych.

NA EGZAMINY

W. M.: Uczęszczęm do ogólnokształcącej szkoły wieczorowej dla dorosłych. Tygodniowo korzystam z 4 godzin zwolnień. Czy należałoby mi się również wolne dni, które otrzymują koleżanki kształcące się zaocznie?

RED.: Uczniom wieczorowych szkół podstawowych i typu II-celnego kiedyś należało się urlop okolicznościowy na doroczne egzaminy do następnej klasy w wymiarze do 7 dni, a w ostatniej klasie na egzaminy końcowe 14 dni.

Obecnie, gdy zniesiono egzaminy przy przechodzeniu z klasy do klasy, nie istnieje podstawa do przyznawania urlopów okolicznościowych uczniom klas od V do X.

Otrzymują je nadal tylko uczniowie ostatniej klasy szkoły podstawowej i liceum.

## Nie ten herb

Będąc przejazdem w Łodzi, wybrałem się na spacer ul. Piotrkowską. I oto zobaczyłem na niej piękne herby miast zachodnich, które 25 lat temu wróciły do Macierzy.

Oczywiście przede wszystkim zacząłem szukać herbu swojego miasta — Koszalina. Ale



## Kredyty na remont kapitalny domu jednorodzinnego

„Posiadam domek jednorodzinny i chciałbym go wyremontować. Kto może udzielić mi kredytu, bo nie posiadam dostatecznej ilości pieniędzy? Czy uzyskanie kredytu jest w jakimś stopniu uzależnione od przeciętnego dochodu przypadającego na jednego członka rodziny, podobnie jak ma to miejsce przy przydziałach mieszkaniowych?”

„Od 1947 r. użytkujemy dom ponemiecki, który wykończyliśmy na własny koszt. Cały też czas sami utrzymujemy go w porządku i dokonujemy drobnych remontów. W ostatnich latach dookoła naszego domu wybudowano bloki i dzięki nim dotarła na naszą ulicę sieć wodno-kanalizacyjna. Postanowiliśmy z tego skorzystać i doprowadzić wodę i do naszego domu. Nie jest to jednak remont, ale inwestycja i nie wiemy, czy można uzyskać na nią kredyt bankowy?” — pisze ob. ST. C.

montu. Prócz tego właściciel musi wykazać się posiadaniem własnego wkładu wynoszącego co najmniej 10 proc. kosztów robót. Przy czym wkład może być zwrócony pieniężnie jak i w postaci zgromadzonych materiałów budowlanych. Warto jednak przypomnieć, że wysokość kredytu bankowego nie jest nieograniczona, ale zgodnie z zarządzeniem ministra gospodarki komunalnej z 29 maja 1965 r. nie może przekraczać 50 tys. złotych.

A teraz sprawa najważniejsza — kto może uzyskać kredyt?

## Kto przejął akta

W latach pięćdziesiątych pracowałem w Przedsiębiorstwie Spółdzielczego Budownictwa, Mieszkaniowego przy ul. Kopcińskiego 69. Teraz ubiegam

się o emeryturę i poszukuję zaświadczenia mówiącego, że byłem tam zatrudniony. Ale nikt nie może mi wskazać miejsca w którym zostały złożone akta tego przedsiębiorstwa, a w archiwum miejskim ich nie ma.

Próbowałem się zabrać do detektywa i my, ale jedno przedsiębiorstwo budowlane od syłało nas do drugiego i wreszcie po 6 próbie zrezygnowaliśmy. Prosimy więc przedsiębiorstwo, które przejęło akta, o ujawnienie się.

KOSZALINIANIN

Każdy kto odpowiada przepisom ustawy z 28 maja 1957 r. o wyłączeniu spod publicznej gospodarki lokalnej (Dziennik Ustaw nr 47, poz. 228 z 1962 r.). Jeśli więc nasi Czytelnicy spełniają warunki przewidziane wyżej wymienioną ustawą, to mają szansę na otrzymanie kredytu poprzez wydział gospodarki komunalnej i mieszkaniowej DRN, które rozpatrują zgłoszone wnioski, badają istniejący stan prawny, a wreszcie opiniują.

## Stracone złudzenia

29 października ub. roku ob. J. K. stała się posiadaczka importowanego futra jagnięcego za 7.000 zł. Ale gdy efektowne futerko zaczęło w przyszłym sezonie tempie lisy odnosić je szybko do sprzedawcy, SDH „Janina” przy ul. Piotrkowskiej 100.

„Janina” futro przyjęła i przekazała do oceny rzeczoznawcy z Okręgowej Komisji Arbitrażowej, który orzekł o następującej: Słaby wytarł kiepski, krawędzi rękawów, pół i krawędzi dołu wykazują na dłuższy okres noszenia, niż jeden sezon i wobec tego reklamacja jest bezpodstawa.

Obiektywny rzeczoznawca i dyrekcja PSS nie przewidzieli tylko jednego, że klientka zachowała dowód kupna. I, że zwróciła się do naszej redakcji po pomoc, wychodząc ze służnego założenia, że futro nie jest okryciem na jeden sezon, a wprawdzie w klienta rzeczy które nie miały miejsca nie jest najwłaściwszą formą załatwienia reklamacji.

Po naszej interwencji dyrekcja PSS-Sródmieście zmieniła zdanie i uznając rację klient-

## Pozalimitowy „upiór” na sztuki

Jeszcze 10 lat temu praktycznie domowe były trudno dostępne rarytasy. Dziś era ich biednie. Początkowo „SHL-ki” zostały zamknięte przez wyrastające jak grzyby po deszczu salony pracujące, które nie tylko same piorą, ale i prasują.

Dziś już nie salony marzą o klientach, ale klienci dobijają się do salonów. Pozwala to personelowi salonów pouczyć klientów, że nie powinni przynosić bielizny, ani w okresie przed-, ani pośluzkowej, ani też po przyjeździe z pracy. A jeśli klienci, których stale przybywa, mimo pouczeń przynoszą bieliznę w zakazane dni i godziny — wskazuje im się na niewłaściwość postępowania metodą najbardziej skuteczną — sankcji finansowych. Oznajmia im się, że limit ekspresowego upioru dziennego jest wyczerpany. Jeśli jednak klient nie chce sam pisać, zakład może podjąć się wykonania usługi w terminie 2-3-krotnie dłuższym po odpowiednio wyższej cenie. Początkowo zdziwione klientki i klientki sądziły, że to pomyłka. Na drugi raz jednak już bez szemrania przyjmują do wiadomości, że w salonach za usługę wykonaną w ciągu nie jednej doby, ale trzech lub sześciu, trzeba płacić drożej.

Uzasadnienie? Owszem jest. Przy praniu pozalimitowym wycienią się każdą sztukę osobno i dzięki temu za 8 kg پاکت płaci się nie 72 zł ale o 20 zł więcej.

Radzi nieradzi klientki płacą, ciesząc się jedynie, że dotąd na pomysł podwyższenia cen za usługi wykonywane w kilkakrotnie dłuższym terminie nie wpadły salony innych specjalności.

(h)

ki obniżyła cenę futra o 2500 złotych. Zwrot tej kwoty ma zdanem dyrekcji umożliwić ob. J. K. naprawę wybrakowanego futra, i zarzem stanowiąc dla niej rekompensatę za noszenie rzeczy naprawianej, a przeto mniej efektownej.

Może też, o czym nie wspomina już dyrekcja, stanowić niejaka rekompensatę za coś nierównie ważniejszego: utratę złudzeń, że klient zgłasza-

jąc słuszną reklamację może od razu liczyć na obiektywizm handlowców.

(h)

## Signały

RAZ A DOBRZE

Mijał już 2 lata jak chuliganem zdemolował drzwi na V klatce w domu przy ul. Srebrzyńskiej 47. Od tej pory administracja naprawiała je kilkakrotnie, ale uszkodzone zawiasy nie wytrzymały długo. Można więc przy okazji kolejnej reperatury, a właśnie ku temu nadarza się okazja, ADM pomyśli o wymianie zawiasów i raz wreszcie solidnie naprawi drzwi.

T. M.

SPÓŹNIONE DOSTAWY  
Sklep spożywczy PSS w Olechowie zapotrzebuje w mleko OSM w Kraszewie, która od jakiegoś czasu coraz bardziej opóźnia dostawy, pozabawiając przez to mlecznych śniadani dziesiątki klientów.

## W niedzielę giełda piosenek

W niedzielę, o godz. 19, słuchamy w Filharmonii Łódzkiej piątej już z kolei Łódzkiej Giełdy Piosenek i Piosenkarzy. Na program złożą się piosenki laureatów poprzednich giełd oraz 23 nowe utwory zgłoszone do konkursu. Wystąpi również z rewii DM „Telimena”. Bilety w RO ZSP (ul. Piotrkowska 77) i w kasie FL.

**OKAZJA!**

### Uwaga, fotoamatorzy!

PP „FOTO-OPTYKA” poleca dobrej jakości

**KAMERY FILMOWE „AURORA”**  
po cenie obniżonej o 33 proc.  
— (nowa cena 1000 zł),

**APARATY FOTOGRAFICZNE:**

- ♦ „DRUH” — 150 zł,
- ♦ „AMI” — 200 zł,
- ♦ „SMIENA” — 450 zł,
- ♦ „CERTO” — 210 zł,

oraz błony fotograficzne produkcji krajowej

Do nabycia we wszystkich sklepach „Foto-Optyki” w Łodzi i w województwie łódzkim.

**Zakład USŁUGOWY ELDOM**

W ŁODZI  
PRZY UL. BRATYSŁAWSKIEJ 2a

## naprawia pralki odkurzacze froterki

ORAZ DROBNY SPRZĘT ZMECHANIZOWANY I GRZEJNY

**ZAKŁAD**  
czynny w godz. 11-19  
w soboty w godz. 11-17

### OGŁOSZENIA DROBNE

Dr Jadwiga ANFORO-WICZ — weneryczne, skórne, 16.30-19, Próchnińska 8 86969 g

SPÓŁDZIELNIA Lekarzy Specjalistów „Zdrowie”. Al. Kościuski 87 leczy i operuje zylaki kończyn dolnych, wykonuje zabiegi ginekologiczne, leczy w zakresie chorób kobiecych i zaburzeń hormonalnych (tarczycy, zaburzenia wzrostu i rozwoju płciowego, otyłość, niepłodność u kobiet, męzozyzy). Przeprowadza badania histopatologiczne i cytologiczne. Blizsze informacje tel. 664-87

DOM jednorodzinny — wszystkie wygody — sprzedam. Człogostów 12. Osiedle przy Krakowskiej 86971 g

**KOSZADE** pomidorów w doniczkach do upraw w szklarni, inspektach i w gruncie, większą ilość sprzedam. Wycieczkowskiego 30 87257 g

DOMEK jednorodzinny z wszystkimi wygodami — sprzedam. Tel. 517-35, 86925 g

**ZAKŁAD** fryzjerski odstępnie, wydzierżawia lub przyjmuje wspólnika. Oferty „86929” Prasa, Piotrkowska 96

**UKORZENIONE** sadzonki chryzantem wielkokwiatowych — nowość, odporne na choroby grzybowe, większą ilość — sprzedam. Zakład Ogrodniczy Wycieczkowska 30

**MAGNETOFON** tranzystorowy, radio 10-lampowe — sprzedam. 431-10 86929 g

**OBRECZE** i os tylną do „DKW-7” kupię. 431-10

**MOTOROWY** wózek inwalidzki „Krause Piccolo” — sprzedam. Tel. 489-08, po 18 86932 g

**PUDEŁKI** sprzedam. — 554-79 86992 g

„SIMCE-Aronde” sprzedam. Stan dobry. Łódź, Swierozewskiego 24

**SAMOCHÓD** „Syrena 102” w dobrym stanie — sprzedam. Łódź, Zapolskiej 61 m. 3, tel. 468-09

Łódź, Łąmanowskiego 99 m. 12 86933 g

**PILNIE** poszukuję kawalerki lub mieszkania samodzielnego na rok. Oferty „86981” Prasa, Piotrkowska 96

**Z POKOJE**, kuchnię, biokl. i p. garaż, zamienię na 3 pokoje, kuchnię, garaż. Oferty „86990” Prasa, Piotrkowska 96

**SWINOUJSCIE** — 2 pokoje, kuchnia, i piętro, gaz, woda, zamienię na podobne ewent. pokój z kuchnią w Łodzi. Józefa Szymańska, Swinoujście, ul. Bohaterów Stalingradu 13-10 86935 g

**ZAMIENIE** 2 pokoje, kuchnia, i piętro, balkon. Zubardz, ul. Tyburski 3a, blok 56a, m. 36, na równorzędne, inne osiedle, najchętniej: Doły, Juliana, ewent. mieszkanie w domku jednorodzinnym 86936 g

**MURARZY, BETONIARZY I ROBOTNIKÓW** niewykwalifikowanych, zatrudni natychmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego Łódź, Al. Kościuski 101, tel. 671-07, Praca na terenie miasta Łódź. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego w Budownictwie z możliwością uzyskania do 30 proc. premii. Pracownikom spoza terenu m. Łódź zapewniamy zakwaterowanie w hotelu robotniczym. 2882-k

**MGR EKONOMI** na stanowisko kierownika działu planowania — wymagana znajomość i praktyka w zakresie planowania inwestycyjnego, **MGR EKONOMI** na stanowisko kierownika działu zaopatrzenia i kompletacji dostaw inwestycyjnych, przyimie z terenu m. Łódź. Elektrociepłownia Łódź III w budowie — Łódź, ul. Swojska 2a. Warunki pracy i płacy do omówienia.

**Z-CĘ KIEROWNIKA** zakładu garmażeryjnego z wykształceniem wyższym technicznym i 4-letnią praktyką w zawodach technicznych lub średnim wykształceniem technicznym i 8-letnią praktyką w zawodach technicznych w zależności od charakteru zatrudnienia, **KIEROWNIKA** działu księgowości z wyższym wykształceniem technicznym lub ekonomicznym i 5-letnią praktyką w zawodach technicznych lub średnim wykształceniem technicznym i 9-letnią praktyką w zawodach technicznych, **2 ST. MAGAZYNIERÓW** z zasadniczym wykształceniem, kursem specjalistycznym oraz 6-letnią praktyką w danej branży lub podstawowym wykształceniem, kursem specjalistycznym oraz 8-letnią praktyką w danej branży, **2 MAGAZYNIERÓW** ze średnim wykształceniem technicznym lub ekonomicznym, kursem specjalistycznym oraz wstępny stażem pracy albo podstawowym wykształceniem, kursem specjalistycznym oraz 5-letnią praktyką w danej specjalności, **4 SZEFÓW PRODUKCJI** z wyższym wykształceniem techn. oraz 2-letnią praktyką w danej specjalności, średnim wykształceniem technicznym i 6-letnią praktyką w danej specjalności lub uprawnieniami mistrzowskimi i 9-letnią praktyką w zawodzie, **3 PALACZY** z wykształceniem podstawowym i uprawnieniami do obsługi urządzeń pod ciśnieniem, **1a KUCHMISTRZÓW** (męczyzn) z zasadniczym wykształceniem gastronomicznym i 4-letnią praktyką na stanowisku kucharza lub podstawowym wykształceniem i 7-letnią praktyką w danym zawodzie, **15 KUCHARZY** garmażerów (męczyzn) z zasadniczym wykształceniem gastronomicznym i roczną praktyką w danej specjalności lub podstawowym wykształceniem i 4-letnią praktyką w danej specjalności, zatrudni Dyrekcja MMH Górna i Polesie w Łodzi, ul. Jerzego 10/12. Zgłoszenia przyjmuje sekcja spraw osobowych w godz. 10-13. Warunki pracy i płacy do omówienia.

## PODZIAŁ FUNDUSZU ZAKŁADOWEGO

Dyrekcja i Samorząd Robotniczy Łódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego, Łódź, Al. Kościuski 101 podają do wiadomości wszystkim zainteresowanym, że z dniem 2 maja rozpocznie wyrobę nagród z funduszu zakładowego za rok 1969. Wszelkie reklamacje uwzględniane będą w terminie 30 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia. 3269-k

Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego Nr 1, Łódź, ul. Piotrkowska 55 podaje do wiadomości zainteresowanym, że dokonuje wypłaty z funduszu zakładowego za rok 1969. Podejmowanie przyznanych nagród może nastąpić najpóźniej w okresie 3 miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia. Wszelkie reklamacje przyjmowane będą do dnia 5 czerwca br. Po tym terminie żadne roszczenia nie będą uwzględniane. 3262-k

